Nie spieszyła się, kiedy jej kaprala szukało pół kompanii.

Dwie bezwyjściowe dziewczyny czekały na posłowie

prozaicznych wojaczków. Spirytus z nerwowego rocznika

żarł się sam ze sobą, w butelkach po oranżadzie.

Matka, szwaczka robotnica i uczennica obsiadły ławki.

Aż odleciały pięćdziesiątką - dostawczakiem siary kobiet.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 25.09.2022 07:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.